





K. GRUSZCZYŃSKI

Zwyczajka w KOLCHOZACH

(Notatki z podróży)

GDY zielony pociąg daleko-bieży Brześć - Moskwa rusza ze stacji wyścigowej, dwieście par oczu z gorączką...

Ponieważ niepodobniestwem jest zbliżyć się do wszystkich dwustu osób, z których składa się wybieczka, ograniczyliśmy naszemu obserwacji do kilku delegatów...

Wiele najpiękniejszą przesiadkę Dwudziestoletnia Marysia, pulchniutka, krzepka dziewczyna o zarumienionych jak dojrziałe jabłko policzkach...

Sasiadka Marysi z przesiadki jest Jarząbkowa, ciemnowłosa kobieta o smutnym wyrazie twarzy, smutnych oczach...

Saksach i w Meklemburgii, zawadził o zagłębienie Rurhry, poczem, nauczywszy się w Niemczech akuratorskiej w pracy i myślenia, wywodził w swoje...

Weszną wiosną młody Nosenek przyjechał na urlop, pomógł przy orce, rozjeździł po wsi i po ojcowiskiej zagrodzie...

Od słowa do słowa, zawrzało między nimi i spierali się przez całą noc, aż do białego ranka...

Taka jest szóstka ludzi, z którymi razem odebiliśmy podróż do kolchozów, a która działa gdzieś spać w pociągu Brześć - Moskwa...

Patrząc na Moskwe, Jarząbkowa zaczynała rozumieć czemu ją zbilij kulaży, Wszystko, co chłoneł jej oczy, zadawało kłam bezwzględnej kulakkiej propagandzie...

Na ciemniejącym niebie rysowały się smułka sylwetki wieżowców, Pociąg wtóczył się na Dworzec Białoruski...

„Mówiłeś, że tam wszędzie są kolejki - układa sobie Jarząbkowa w myślach przyszłe przemówienie...

Marysia była zwykle odważna, podobano się jej wszystkim, a najlepiej chyba „Czerwony mak”, balet w Teatrze Wielkim...

Również i Cudzik zdębiał, gdy zjechał schodami ruchomych na stację Kurska Okrężną, znalazł się na wykładanym marmurowym płytami peronie...

Takie cuda to chyba tylko dla królów budowano - rzekł do Noska, poczem wszedł grupą do szafrowej torpedy...

Cudzik troszkę się coraz bardziej, jak po powrocie do domu opowiedzieć jakimś słowami wyrazić to, co oglądał...



Wspólny spacer Jarząbkowej i Cudzika w czasie podróży do Moskwy.

Ważną do Stałina, opowiada równocześnie o szerszym życiu wольnych ludów. Dalej sale krajów kapitalistycznych, wyrażające serdeczne uczucia ucieleństwionych narodów...

Albo jak opowiedzieć w ojczyścię spóźdźnici o przyjeździe do Moskwy Benedykta, w którym przemawiał by kombajnjer, dzisiaj odpowiedział „pracownik ministerstwa, Bohater Pracy Socjalistycznej i Laureat Stalinskiej Nagrody...

Pod koniec drugiego dnia podróży pociąg popłynął Moskwa - Noworossysk, do którego docarpiono wagony delegacji...

Na mieczącym niebie ukazał się samolot, popularny kukuruźnik. Ciągnęło się za nim po stępnym błękitie pasmo białego kurzu...

„Sporzycie - Czesot targanę za ramie Wojtala - A mówiliście, że się nie używa samolotów do opylania...

„Nie mówię, że się nie używa - odburknął Wojtala. - Przecież skrzydłom używa się, ale nawozów samolotem nie rozpyla...”

„A właśnie, że i nawozy się opyla! - E tam... - Przekonacie się na miejscu...”

(c. d. n.)

Inne, ludowe, optymistyczne „Przedwiośnie” - oto jaka myśl nieodparcie nasuwa się czytelnikowi pierwszych rozdziałów „Pamiętki z Celulozoj”...

Zamiast urzędniczej rodziny Baryków - rodzina wiejskiego cieśli, rzucona wojenną tularczką w głąb carskiego państwa i przeżyająca nad Wolgą rewolucję...

„Pamiętki z Celulozoj” napisał pisarz socjalistyczny z perspektywy zwycięskiej rewolucji. I dlatego obrazy rzeczywistości polskiej między dwiema wojnami są - pomimo odwróconego ciężaru tych lat - optymistyczne...

W przeciwieństwie do wielu powojennych książek o dwudziestolecu, pokazujących politycznie wierzących politycznyemu systemowi ucieleństwionych burżuazyjnych na przykładach życia ludu...

Andrzej WASILEWSKI Wielka powieść

Ks. Wojda, ukazani marginesowo przywódcy prawicy popewoskiej, funkcjonariusze „defcy” - to polityczni reprezentanci reżimu, obsługujący interesy kapitału...

„Zawrotna” kariera Korbala. Ową ewangelię w lot chwytają burżuazyjne światło: wymiary brudnych usług „Terminu” - u chadzających, którzy w zamian za antykomunistyczną swadę torują...

„Władciwym tępem powieści są nie machinalne Pandery, Wowy czy Korbala, ale rasony i dojrzewający gniew ludu, który uczy się na machinacje godnie odpowiadają...”

be jeszcze wystąpienia z okresu pierwszego po wojnie rewolucyjnego wzniesienia (1922-24) i potężny wybuch walk...

Ta dynamika potężnego wzrostu decyduje o kompozycji powieści, o losach jej głównego bohatera: w początkowych partiach mamy nieudane wystąpienie strajkujące, słabą działalność komunistów...

Wzrost zasięgu i aktywności Partii ukazany został na przykładzie powieściowej wydarzeń: przywołanie i mobilizacja bezpartyjnych - na losach Bajurkiego i Gawlikowskiego; związanie sojuszu robotniczo - chłopskiego...

Oto Olejnicki - stary partyjniak, długiuletni więzień caratu, wzór proletariackiego mężstwa i ofiarności. Kiedy objaśnia Szczenemu błędność jego stosunku do ludzi - jest starszym i dojrzalszym towarzyszem partyjnym...

we wszystkich tych okolicznościach odnajdujemy takie właściwe mu rysy (odwaga, bezkompromisowość, ambicja, humanistyczna czystość uczuć...

W historii romansu z Czerwaczkową Nowerly z dobrociwłowym uśmiechem pokazuje, jak bardzo niewypierzony i młodzieńczo naiwny jest „Szczeny, który - hardo odrzucając jedyną słuszną drogę - szuka własnych, niezwykłych szlaków...

W losach Szczenego odbijają się historyczne warunki bytowania polskiego ludu, kierując nim ekonomiczne i polityczne prawa tego okresu...

Od dziedziństwa rola najstarszego wiarabia w nim poczucie odpowiedzialności za losy rodziny, ducha kłiwego choć szorstkiego na zewnątrz opiekunstwa...

Objeżdżając 14 lat akcja książką (1923-1937) odbija historyczne wydarzenia z życia wrocławskiego proletariatu; jego sta-





